

Władysław Izdebski  
**ROZDANIE SPRZED LAT**

Na *Forum Rady Zawodniczej* Ryszard Kielczewski zapytał:  
 Co licytujesz z ręką E:

♠ A K 9 8 4  
 ♥ K 3 2  
 ♦ A D  
 ♣ K 8 6

po licytacji (*Wspólny Język*):

W	E
1 ♣	1 ♠
2 ♠	4 ♣ <sup>1</sup>
4 ♦ <sup>1</sup>	4 ♥
4 ♠	?

<sup>1</sup> cue-bidy.

Wypowiedzi Internautów sprowadzały się do stwierdzenia, że autor problemu wstał lewą nogą i postanowił torturować ich pytaniem, na które nie ma racjonalnej odpowiedzi.

**Lech Ohrysko:** *Po tej świetnej licytacji nic nie wiemy. Można zgłosić 5♠ – masz ładną kartę, to dołóż. Ponieważ moi partnerzy prawie zawsze dokładają (bo wiedzą, że króliczę) - wybieram inwit. I tak o niczym istotnym już się nie dowiem - niech będzie wina tego z przeciwka.*

Przyciśnięty do muru Ryszard Kielczowski przyznał:

*Rozdanie jest z Pojedynku Mistrzów (Brydż – 10/76). Występował tam zawodnik o imieniu i nazwisku Wspólny Język. Licytował on tak:*

W	E
1 ♣	2 ♠
3 ♠	4 BA
5 ♦ <sup>1</sup>	6 ♠
pas	?

*Próbowałem to nieco uwspółcześnić, może nie całkiem nowocześnie - trzeba było zamiast 4tt zalicytować 2BA, partner zapewne zalicytowałby 4pp i znaleźlibyśmy się w podobnym miejscu.*

*Wszyscy uczestnicy pojedynku - nie tylko Wspólny Język, który licytował, widząc obie ręce - zagolili szlemika.*

*Obie ręce:*

♠ D W 7 2	N W     E S	♠ A K 9 8 4
♥ D 7 6 5		♥ K 3 2
♦ K 10		♦ A D
♣ A 5 4		♣ K 8 5

Jak widać szlemik jest beznadziejny.

**Czy dzisiaj rzeczywiście moglibyśmy zrobić coś więcej?**

**Lech Ohrysko:** *Niewiele da się zrobić. Nawet relayowcy mogą mieć kłopoty. Czy odróżnią rękę aktualną od:*

♠ D 7 5 2  
♥ D W 10 5  
♦ K 8  
♣ A 5 4

z którą szlemik jest górny?

Ja zaś powiem więcej, bez trudu można znaleźć ręce W, z którymi wychodzi szlem, np.:

♠ D 7 5 2 ♥ A 5 ♦ K 6 3 ♣ A 5 4 2	<table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W E	S	♠ A K 9 8 4 ♥ K 3 2 ♦ A D ♣ K 8 5
N					
W E					
S					

albo:

♠ D 7 5 2 ♥ A D W 5 ♦ 6 3 2 ♣ A 4	<table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W E	S	♠ A K 9 8 4 ♥ K 3 2 ♦ A D ♣ K 8 5
N					
W E					
S					

Nawet z taką ręką:

♠ D 7 5 2 ♥ A D 9 5 ♦ 6 3 2 ♣ A 4	<table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W E	S	♠ A K 9 8 4 ♥ K 3 2 ♦ A D ♣ K 8 5
N					
W E					
S					

szlem jest do gry.

Z silną miltonowo ręką staramy się prowadzić licytację powoli, bez niepotrzebnych skoków.

**Zasada prowadzenia** (Łukasz Sławiński, rok 1975)

1. Licytację powinien prowadzić partner gracza, który pierwszy dał odzywkę informującą o układzie.
2. Licytację powinna prowadzić ręka silniejsza.

W dzisiejszych czasach zasada ta jest stosowana niemal powszechnie. Podporządkowany jej jest system *2 over 1*. Także po odpowiedzi *one over one*, np.:

W	E
1 ♣	1 ♠
1 BA	2 ♦

odzywka 2♦ (*gadżet*, sztuczny forsing do dogranej) służy przejęciu inicjatywy. Partnerze, proszę o dokładny opis ręki.

Popatrzmy jeszcze na współczesne inwity do końcówki.

Pamiętajcie wszelkiego rodzaju konwencyjne sposoby inwitowania końcówki: *wywołanie kombinowane*, *obustronne wywołanie kombinowanie*, itp., itd.? – Dziś zostały one w znacznej mierze zarzucone, przykładowo weźmy ustalenia naszej czołowej pary Buras – Narkiewicz:

W	E
1 ♥	?

2BA = inwit do końcówki z fitem trzykartowym;

3♣ = inwit do końcówki z fitem 4+;

3♦ = 7-9 pkt, z fitem 4+;

Przy ficie 4+ nie ma miejsca na subtelności. Często występuje opcja zero-jedynkowa. Takie

postępowanie ma sens zwłaszcza przy rękach układowych, wspiera je *zasada lew łącznych*. Tak więc, w strefie końcówki dominuje *zasada kamuflażu*.

**Dobrze, znaczy skutecznie** – tę złotą myśl lansuje od lat Ryszard Kielczewski.

Bilans na końcówkę nie musi być nadto precyzyjny. Poprawić go może już pierwszy wist. Rozgrywając końcówkę w starszy, możemy w drodze do niej oddać przeciwnikom trzy lewy, a więc wykorzystać kilka szans, skorzystać z kilku manewrów. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja przy szlemikach. Tu powinniśmy być precyzyjni. Nie liczymy zbytnio na pomoc przeciwników. Przy tak wysoko premiovanych grach zrobią oni wszystko, by nas obłóżyć. Nasze możliwości zagrań specjalnych są wtedy także silnie ograniczone. Tak więc o ile wartość ~26 pkt. możemy uznać za wystarczającą do zgłoszenia końcówki, to wartość 33 pkt. (tyle potrzeba na szlemika) stanowić może tylko punkt orientacyjny i w miarę możliwości powinniśmy ją poddać weryfikacji, sprawdzając rzeczywiste sfitowanie rąk.

Dzisiejsze systemy licytacyjne ukierunkowane są na precyzję licytacji szlemikowej. Informacja o tym, że szlemik wchodzi w rachubę, powinna być przekazana jak najszybciej.

Weźmy przykładowo system *Wspólny Język XXI*:

W	E
1 ♥	2 BA <sup>1</sup>

<sup>1</sup> inwit z fitem 3+

3♣ – mam wątpliwości, czy zgłosić końcówkę, *chciałbym a boje się*;

3♦ – jestem zainteresowany szlemikiem, powiedz mi dokładnie o swojej ręce.

Po tym dosyć długim wprowadzeniu w istniejące trendy, powróćmy do omawianej sekwencji:

W	E
1 ♣	1 ♠
2 ♠	?

We *Wspólnym Języku* odpowiedź 1 w starszy jest pełnowartościowa, gwarantuje 7 miltonów, podniesienie 2 w starszy (tu 2♠) stuprocentowo obiecuje fit czterokartowy, dlatego można 3♣ przeznaczyć na inwit do końcówki, zaś pozostałym odzywkom nadać siłę forsingu do końcówki, zwykle z aspiracjami szlemikowymi.

W klasycznych systemach pełnostrefowych E odpowie 1♠ także z ręką słabą, np. taką:

♠ K 10 9 7 5 2  
♥ 10 5  
♦ 9 8 5  
♣ W 4

i gdy usłyszysz od partnera 2♠, podniesie do 3♠ rezerwowane jest przez niektóre pary na blok (sign-off).

Po otwarciu 1♦ coraz więcej par dopuszcza podniesienie z fitem trzykartowym, więc schemat dalszej licytacji musi to uwzględniać. Jednak i tu wiele par nadaje odzywce typu *relay* siłę forsingu do dogranej (patrz system Grzegorza Gardynika). Dalsza licytacja może wtedy przebiegać bez zbytecznych skoków, z uwzględnieniem układu i lokalizacji figur.

W	E
1 ♣	1 ♠
2 ♠	2 BA

2BA prosi o precyzyjne odsprzedanie ręki (jest pytaniem o dubla – dosyć popularne ustalenie).

Powracamy do naszego rozdania:

♠ D W 7 2	<table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W E	S	♠ A K 9 8 4
N					
W E					
S					
♥ D 7 6 5		♥ K 3 2			
♦ K 10		♦ A D			
♣ A 5 4		♣ K 8 5			

W	E
1 ♣	1 ♠
2 ♠	?

Robimy wstępny bilans:

Ręka **E**: 19 PC + 1 pkt za dubla + 1 pkt za dziewiąty atut = 21 pkt. Można punkcik odjąć za zbyt dużą koncentrację figur w kolorze dubla. Ale i tak pozostaje nam 20 pkt. przeliczeniowych. Jeśli dodamy 13 pkt. (PC + układ), które powinien mieć otwierający, to wspólnie mamy 33 pkt, (tyle potrzeba na szlemika).

Jeśli **E** miałby do dyspozycji tylko jedną odzywkę, to powinien zgłosić 6♠. Na szczęście może sobie policytować dłużej:

W	E
1 ♣	1 ♠
2 ♠	2 BA
3 ♦	?

Gdy pojawiła się informacja o dublu karo, zginęła lewa przebitkowa. Mamy bilans już tylko na 11 lew. Gdyby **E** miał w tej fazie licytacji do dyspozycji tylko jedną odzywkę, powinien wybrać 4♠ lub 3BA (zginęła lewa przebitkowa, mamy widły karowe). Ale ponieważ może policytować dłużej, a szanse na szlemika nadal istnieją, powinien zgłosić cue-bid 3♥. W tym momencie **licytacja staje się ponownie dwukierunkowa**. Na przykład **W** mając rękę, o której wspominał Leszek Ohrysko:

♠ D 7 5 2	<table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W E	S	♠ A K 9 8 4
N					
W E					
S					
♥ D W 10 5		♥ K 3 2			
♦ K 8		♦ A D			
♣ A 5 4		♣ K 8 5			

po cue-bidzie partnera 3♥, wysoko oceni walory swojej karty.

**Co dalej?**

Możemy zaprzęgnąć do działania *non-serious* 3BA. Ten nowy mechanizm strefy szlemowej był już po trosze omawiany na łamach *Świata Brydża*, ale w pełnej krasie można go ujrzyć w książce „Nowe ścieżki licytacji”.

Licytujemy:

W	E
1 ♣	1 ♠
2 ♠	2 BA <sup>1</sup>
3 ♦ <sup>2</sup>	3 ♥ <sup>2</sup>
3 BA <sup>3</sup>	4 ♣
4 ♦	4 ♠
pas	

<sup>1</sup> pytanie o dubla; <sup>2</sup> cue-bidy; <sup>3</sup> *non serious* 3BA.

3BA wskazało brak nadwyżek oraz brak dwóch figur atutowych (wtedy 3♠). Gdy 4♦ wskazało króla karo, dowiedzieliśmy się o duplikacji wartości: Kx do AD – figur dużo lew mało (sprawdź, że przy dwóch błotkach karowych u **W** bilans połączonych rąk znacznie się poprawi). W kontekście tych dwóch odzywek (3BA i 4♦) hamowanie w 4♠ jest oczywiste.

Jeszcze o potrzebie ujawniania dubletona

Popatrzmy na takie rozdanie:

♠ D W 9 6	<table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W E	S	♠ A 10 8 4
N					
W E					
S					
♥ K D 9 5	♥ A 10 4				
♦ A 7 (A 7 4)	♦ K 9 4 2				
♣ A 5 4 (A 8)	♣ K 7				

W	E
1 BA	2 ♣
2 ♥	?

Gdyby E wiedział, że otwierający ma także 4 piki, to chciałby lekko zainwitować szlemika pikowego. Ponieważ karta E stwarza szanse szlemikowe dopiero przy wyraźnie nadwyżkowej karcie W z czterema pikami, wystarczy zgłosić 3BA (na inwit 4BA ręka E jest za słaba).

W	E
1 BA	2 ♣
2 ♥	3 BA
?	

Otwierający wie, że E ma 4 piki (zadał *staymana*) więc wybiera grę pikową. Ponieważ uzgodniony kolor wzmacnia bilans, a ręka W jest wyjątkowo urodziwa (zgrupowania figur w kolorach długich, asy w kolorach krótkich), więc otwierający, w kontekście gry kolorowej, **posiada aż dwie nadwyżki** i dlatego powinien o tym powiedzieć partnerowi. Tę informację może przekazać za pomocą cue-bidu, ale znacznie bardziej przydatne będzie wskazanie dubla, gdyż pozwoli ujawnić posiadanie lub brak lewy przebitkowej. Przy wariancie kart podanym w nawiasach udany impas pikowy jest warunkiem realizacji szlemika. Natomiast przy dublu w karach u otwierającego szlemika możemy wygrać także, gdy impas pikowy się nie powiedzie.

Popatrzmy na wykorzystanie tego mechanizmu w innej sekwencji:

♠ K 6	<table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W E	S	♠ A D 9 8 4
N					
W E					
S					
♥ K 10 5	♥ A 7 4				
♦ A 7 6 4	♦ K 8 4				
♣ A D 7 2	♣ W 4				

W	E
1 BA	2 ♥
2 ♠	3 BA
pas	

Szansa na wygranie szlemika wynosi mniej niż 20%.

Przenieśmy u W ♥10 do pików:

♠ K 10 6	<table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table>	N	W E	S	♠ A D 9 8 4
N					
W E					
S					
♥ K 5	♥ A 7 4				
♦ A 7 6 4	♦ K 8 4				
♣ A D 7 2	♣ W 4				

W	E
1 BA	2 ♥
2 ♠	3 BA
4 ♥ <sup>1</sup>	?

<sup>1</sup> dubleton kier i wyraźnie urodziwa karta.

Teraz, gdy mamy uzgodniony kolor i pojawiła się lewa przebitkowa w kierach, podział pików 3-2 (68%) daje niemal pewność wygrania szlemika. Takie szlemiki zdecydowanie grać należy.

I jeszcze jeden wymowny przykład, tym razem **W** posiada dubla trefl:

♠ K 10 6		♠ A D 9 8 4
♥ K 7 5 2		♥ A 7 4
♦ A 7 6 4	W N E	♦ K 8 4
♣ A D	S	♣ W 4

Zginęła lewa przebitkowa, koncentracja figur w krótkim kolorze (treflach) - szlemik jest zły (poniżej 30% szans realizacji).

### Podsumowanie

Z naszych rozważań wynika, że pokazanie koloru dubla ma głęboki sens. A ponieważ jest wiele sekwencji, w których ten mechanizm można stosować, więc warto włączyć go do systemu.